

Sygn. akt I ACa 661/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Grzegorz Zabielski (spr.)
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. G.**

przeciwko (...) **w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 682/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.557,96 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód Ł. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 78.145,91 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 75.000 zł - od dnia 9 października 2015 r. i od kwoty 3.145,91 zł - od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Nadto domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z 10 maja 2019 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo o dodatkową kwotę 17.365,94 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności tej kwoty od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany nie ustosunkował się do rozszerzenia powództwa.

Wyrokiem wydanym w dniu 6 czerwca 2019 r. w sprawie sygn. akt: I C 682/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 95.511,85 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 78.145,91 zł – za okres od 9 października 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 17.365,94 zł - za okres od 6 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo o ustalenie,

III. zasądził od pozwanego rzecz powoda 12.799,82 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były poniższe najważniejsze ustalenia faktyczne i oceny prawne wyrażone na ich gruncie:

Bezspornym między stronami były okoliczności wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce 20.06.2015 r. niedaleko B., w którym powód został poszkodowany. Jego sprawcą był L. T., który nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru zawracania, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu, jadącemu przeciwnym pasem D. G. (ojcu powoda), czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się pojazdem, którym jako pasażer podróżował małoletni powód. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym - (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po zdarzeniu małoletni Ł. G. został przetransportowany przez(...) do szpitala w O., gdzie przyjęto go na oddział intensywnej terapii i anestezjologii. Powód był hospitalizowany na tym oddziale do 6 lipca 2015 r. Następnie do 29 lipca 2015 r. przebywał na oddziale klinicznym chirurgii i urologii dziecięcej. U powoda rozpoznano uraz wielonarządowy: pęknięcie wątroby z uszkodzeniem dróg żółciowych i krwawieniem do jamy otrzewnej, uraz mózgowo-czaszkowy, ostre pourazowe zapalenie trzustki oraz złamanie kompresyjne trzonu kręgu (...) bez zaburzeń neurologicznych. Powód był trzykrotnie leczony operacyjnie (laparotomia). Wystąpiły u niego powikłania w postaci pooperacyjnej niewydolności płucnej i posocznicy gronkowcowej. W trakcie leczenia zaobserwowano napady drgawek. Wykonany (...) wykazał zmiany patologiczne. Po zastosowaniu leczenia przeciwpadaczkowego napadów drgawek już nie zaobserwowano. W trakcie hospitalizacji powód był kilkakrotnie konsultowany neurologicznie. Ostatecznie stwierdzono, że powód nie wymaga włączenia leczenia przeciwpadaczkowego. Powód jest objęty opieką neurologiczną od 16 stycznia 2016 r. Rozpoznano u niego zaburzenia emocjonalno-lękowe. Ponadto trzykrotnie przebywał w ośrodku rehabilitacyjnym w S.. W wyniku tych konsultacji został trzykrotnie skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne. M.in. zlecono mu laseroterapię punktową w okolicy złamanego trzonu kręgu, metody neurofizjologiczne oraz ćwiczenia wspomagane obustronne.

Ponadto w dniu 26 stycznia 2016 r. powód odbył wizytę w (...) w S.. Stwierdzono u niego odstające łopatki, spłylenie krzywizn kręgosłupa, obniżone napięcie mięśniowe, wadę postawy. Nadto stwierdzono, że powód ma problemy z koncentracją i pamięcią. Od tamtej pory uczęszcza na rehabilitację indywidualną do wskazanego centrum rehabilitacji. Powód uczestniczy także w terapii integracji sensorycznej w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Zajęcia mają charakter indywidualny. Ich celem jest normalizacja przetwarzania bodźców sensorycznych, zaś od lipca 2017 r. objęty jest opieką psychologiczną (...).

Jest też bezspornym, że na skutek zgłoszenia szkody pismem 8.09.2015 r. pozwany podjął w dniu 6.10.2016 r. decyzję o wypłacie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł i odszkodowania w wysokości 3.429 zł.

Powód w dniu wypadku miał 5 lat. W wieku 2,5 roku zaczął chodzić do przedszkola. Obecnie uczęszcza do „zerówki”. Przed wypadkiem był „gadulą” i bardzo rezydentnym dzieckiem. Jego pasją była piłka nożna. W kwietniu 2015 r. został zapisany do szkoły piłkarskiej. Po wypadku ma problemy z koncentracją i pamięcią. Gorzej radzi sobie z cyframi i literami niż jego młodszy, 4-letni brat. Ma problemy z nauką, stał się nadpobudliwy. Największe problemy miały miejsce po powrocie do przedszkola po wypadku. Powód zachowywał się jak dziecko autystyczne, bywa że u lekarza nie reaguje na polecenia, „zawiesza się”. Neurolog zalecił konsultację psychiatryczną. Powód nadal prezentuje podwyższoną reaktywność emocjonalną, lękliwość – tendencję do reagowania lękiem oraz unikania sytuacji odbieranych subiektywnie jako zagrażające. U powoda utrzymują się objawy lękowe w sytuacji zasypiania, wybudzania w nocy oraz podróżowania samochodem z ojcem. Wymagane jest objęcie go opieką psychologiczną. Z kolei przebyty przez niego uraz czaszkowo-mózgowy może skutkować negatywnymi konsekwencjami w sferze poznawczej. Ponadto stwierdzono niski poziom koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz sprawności grafomotorycznej, obniżone tempo uczenia się na materiale wzrokowo-ruchowym, a także trudności w koncentracji uwagi, co może wpływać na występowanie zakłóceń w procesie uczenia się nowego materiału. Powód doznał w analizowanym wypadku także złamania kompresyjnego trzonu (...) z niewielkim obniżeniem jego wysokości, bez uszkodzenia struktur nerwowych, wygojonego bez zniekształceń kręgosłupa. Powoduje to długotrwałe zaburzenia funkcji kręgosłupa o stosunkowo niewielkim nasileniu, które kwalifikują się jako długotrwały uszczerbek na zdrowiu (6%). Dysfunkcje układu mięśniowego i zaburzenia koordynacji ruchowej wynikają z uszkodzenia układu nerwowego. Nie rokuje się ujawnienia w przyszłości innych następstw złamania kręgosłupa. Powód znajduje się w okresie wzrostu, niewielkie uszkodzenia trzonu rokoją w wyniku tych procesów uzyskaniem kompensacji uszkodzenia. Nie rokuje się wpływu obrażeń narządu ruchu doznanych w wypadku na kształcenie dziecka i jego przyszłą pracę zawodową. W pisemnej opinii biegłego neurologa stały uszczerbek na zdrowiu w związku z doznany urazem wynosi 10%. Powód w wyniku przebytego wypadku doznał urazu głowy, co obecnie skutkuje objawami cerebriestonii pourazowej, potwierdzonej w badaniu neurologicznym, jak również etapami dalszego leczenia w tym m.in. u psychologa. Rokowanie na przyszłość wydaje się dość dobre, przy czym mogą okresowo występować dolegliwości bólowe głowy, jak również okresowe i napadowe zaburzenia lękowe związane z przebyłym urazem, wymagające okresowego przyjmowania leków. Konieczne jest również długotrwałe monitorowanie stanu neurologicznego ze względu na możliwość pojawienia się negatywnych skutków w różnym czasie od zachorowania. U powoda stwierdzono pęknięcie wątroby z uszkodzeniem dróg żółciowych i krwawieniem do jamy otrzewnowej, stłuczenie wątroby, pęknięcie krezki jelita cienkiego i krwiaka zaotrzewnowego. W prawym podżebrzu zlokalizowana jest poprzecznie biegnąca blizna chirurgiczna dł. 17 cm oraz na brzuchu drobne blizny po drenach. W pisemnej opinii biegłego chirurga następstwa przebytego urazu biegły ocenił na 7% uszczerbku. Pęknięcie krezki jelita cienkiego oraz krwiak zaotrzewnowy nie spowodowały trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowanie na przyszłość jest dobre, a przebyty uraz brzucha nie będzie miał wpływu na dalsze kształcenie i pracę zawodową. Nie można jednak wykluczyć występowania okresowo bólu brzucha związanego z ewentualnymi zrostami w jamie otrzewnowej po przebytych zabiegach operacyjnych i po krwawieniu do jamy brzusznej.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Pozwany nie negował swej odpowiedzialności co do zasady, czego wyrazem było częściowe spełnienie żądań powoda. Sporna była natomiast wysokość obu żądań: zadośćuczynienia i odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

W niniejszej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia z tytułu doznanych krzywd w postaci cierpień psychicznych i fizycznych związanych z urazami doznany na skutek opisanego wypadku ostatecznie w wysokości 85.000 zł (uzupełnienie do łącznej sumy 120.000 zł) na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Przy ustaleniu skutków wypadku w kontekście odniesionej krzywdy i wydatków związanych z powrotem powoda do zdrowia Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez matkę powoda J. G., która w sposób zgodny, spontaniczny a jednocześnie spójny i logiczny opisała przebieg zdarzeń od dnia wypadku małoletniego syna, poprzez okres hospitalizacji, aż do następstw wypadku. Jej zeznania znajdują potwierdzenie w złożonych dokumentach, którym Sąd przyznał walor pełnej wiarygodności. Dotyczy to zwłaszcza dokumentacji lekarskiej opisującej w sposób nie budzący

wątpliwości stan zdrowia powoda, przeprowadzone zabiegi medyczne, leczenie i rehabilitację powoda. Żadna ze stron nie kwestionowała powyższych dokumentów.

Sąd I instancji pominął pozostałe wnioski pozwanego, w szczególności: zmierzające do zbadania dokumentów skarbowych i składkowych rodziców powoda w kontekście ich stopy życiowej, jako okoliczności rzutującej na wysokość zadośćuczynienia. Strona powodowa wyjaśniła na piśmie, że rodzina jest dobrze sytuowana materialnie. Jest to okoliczność bezsporna, którą Sąd I instancji wziął pod uwagę przy wymierzeniu zadośćuczynienia, nie traktując jej jednak pierwszoplanowo.

Opinie biegłych (z zakresu psychologii, z zakresu neurologii oraz z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii i chirurgii) Sąd uznał za wiarygodne w całości i głównie na nich oparł swoje rozstrzygnięcie.

Sąd I instancji ustalił, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 23 %, stwierdzając przy tym, że wskaźnik ten nie ma jednak znaczenia pierwszoplanowego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przy ocenie jego wysokości Sąd odwołał się do poglądów orzecznictwa, podkreślając, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Stosowane taryfikatory i ustalenia wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu mogą mieć jedynie charakter subsydiarny. Istnienie uszczerbku determinuje istnienie odpowiedzialności z art. 445 § 1 k.c., niemniej wyłącznym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest skala doznanej krzywdy, która jest kategorią niewymierną, nie pozwalającą się skatalogować przy pomocy procentowych tabel. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Nie budziło przy tym wątpliwości, że doznane przez powoda urazy wiązały się z rozległymi dolegliwościami. W tej sytuacji trudno dopatrzeć się okoliczności negatywnie wpływających na wysokość roszczenia. Pozytywnie wpływają na nią natomiast: bardzo młody wiek powoda, tym samym bardzo wczesny etap rozwoju emocjonalnego, radykalna zmiana kierunku tego rozwoju - z dziecka kształtującego się wręcz wzorowo, na dziecko z obniżonym poczuciem swej wartości, dezorganizacją zachowania, trwałą lęklnością, negatywnymi reakcjami na bodźce przypominające zdarzenie traumatyczne, możliwymi koszmarami sennymi i innymi zaburzeniami snu, niepokojami dotyczącymi bezpieczeństwa, nadpobudliwością, strachem o innych, objawami somatycznymi (różnego rodzaju bóle), bojaźliwością, wycofaniem, utratą zainteresowania różnymi czynnościami, utratą zdolności koncentrowania się w szkole oraz pogorszeniem wyników w nauce. W ocenie Sądu, tak nagła i trwała zmiana w osobowości powoda wynikająca z traumatycznego wypadku będzie rzutować na całe jego życie, wpływając na wszystkie wybory życiowe, takie jak szkoła podstawowa, szkoła średnia i ogólna aktywność.

Mając na uwadze całokształt wyżej przedstawionych okoliczności, Sąd uznał, że kwotą, która winna w pełni zaspokoić uzasadnione roszczenie powoda z tytułu należnego mu zadośćuczynienia, jest 120.000 zł. Po odliczeniu wypłaconej już kwoty 35.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 85.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 9 października 2015 r. do dnia zapłaty, mianowicie od upływu 30 dni liczonych od daty doręczenia pozwanemu pisma z 7.09.2015 r., zawierającego uzupełnienie dokumentacji związanej ze zgłoszeniem szkody – k. 15 i 16 (punkt I. wyroku). Jednocześnie Sąd oddalił na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, w wyniku ustalenia braku interesu prawnego powoda w tym względzie.

Jeśli chodzi o zgłoszone roszczenie odszkodowawcze, to pozwany w tym zakresie ograniczył się do określenia go jako zawyżone. Nie zakwestionował prawdziwości dokumentów powoda, ich podsumowania ani związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym a wydatkiem. Sąd I instancji nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w toku rozumowania zaprezentowanego przez powoda i podstaw do podważenia wiarygodności dokumentów złożonych na potwierdzenie tych okoliczności. Zdaniem Sądu roszczenie powoda w łącznej kwocie 10.511,85 zł zostało wykazane i

ta suma obejmująca wydatki poniesione na leczenie i rehabilitację została zasądzona na podstawie art. 444 § 1 k.c. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

O kosztach zastępstwa procesowego między stronami orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., z uwagi na to, że powód wygrał w proces praktycznie w całości.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego w części, tj.:

1) co do pkt I. wyroku, w zakresie zasądzającym na rzecz powoda:

a) część zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,

b) część zadośćuczynienia w wysokości 41.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 października 2019 r. do dnia zapłaty,

2) w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego i uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia na rzecz powoda jest kwota 120.000 zł, pomimo że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 69.000 zł;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę opinii biegłego, z której wynika, że powód doznał uszczerbku w łącznej wysokości 23 %, co uzasadniało zasądzenie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 85.000 zł;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota w łącznej wysokości 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, podczas gdy okoliczności sprawy i ustalone trwale następstwa wypadku nie uzasadniały przyznania zadośćuczynienia w tej kwocie;

b) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że na wysokość należnego zadośćuczynienia należnego powodowi ma wpływ okoliczność, że rodzina powoda jest dobrze sytuowana, podczas gdy te okoliczności nie mają znaczenia przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie,

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów, który faktycznie został złożony na rozprawie apelacyjnej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.**

Na wstępie wypada wskazać, że w treści zarzutów apelacyjnych pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisu prawa procesowego oraz wskazanych przepisów prawa materialnego. W tym kontekście warto przypomnieć, że kontrola prawidłowości zastosowania czy też wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Sąd rozpoznający apelację nie jest przy tym związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mająca moc zasady prawnej, OSNC 2008/6/55).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zasadniczo sąd odwoławczy powinien poczynić własne ustalenia faktyczne. Jeżeli jednak są one zgodne z ustaleniami dokonanymi przez sąd pierwszej instancji, nie istnieje potrzeba ich powtarzania i wystarczające jest powołanie się na nie (wyrok SN z dnia 30 września 2009r. VCSK 95/09, LEX nr 688059).

Wbrew zarzutom podniesionym przez pozwanego, Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., i na jego podstawie dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. Powoływany przepis nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć odmienne wnioski.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie podważył więc uprawnień Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów wpływającego z art. 233 § 1 k.p.c. Warto dodać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wyrażający się w ustaleniu nadmiernej wysokości zadośćuczynienia był zupełnie chybiony, albowiem wysokość zadośćuczynienia może być przedmiotem oceny jedynie w kategoriach materialnoprawnych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, więc nie zachodzi potrzeba ich powielania w ramach ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu apelacyjnym.

Również ocena prawnomaterialna dokonana przez Sąd I instancji na gruncie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zasadniczo nie budzi wątpliwości, z jednym zastrzeżeniem. Mianowicie Sąd I instancji zupełnie niepotrzebnie zajmował się statusem materialnym rodziców powoda, albowiem jak trafnie zarzucił skarżący, ta okoliczność nie powinna mieć wpływu na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. To zagadnienie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 15 maja 2015 r. wydanym w sprawie V CSK 493/14, stwierdził, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

Podkreślenia jednak wymaga, że niniejszej sprawie to nie powód, lecz sam pozwany podjął próbę dowodzenia statusu materialnego rodziców powoda (k. 101v.), co zasadnie zostało przez Sąd I instancji pominięte.

Mimo poruszenia tej okoliczności w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia należy – w świetle wysokości ustalonego zadośćuczynienia - wyrazić wątpliwość, czy ta okoliczność (wysokiej stopy życiowej) miała jakiegokolwiek znaczenie przy wyrokowaniu w zakresie dotyczącym tegoż roszczenia, co poniekąd znalazło swój wyraz w stwierdzeniu Sądu I instancji, podkreślającym jej niewielkie znaczenie przy ustalaniu zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu II instancji, gdyby na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi miała wpływ choćby tylko skala rocznych dochodów osiąganych przez jego rodziców, determinujących przecież stopę życiową powoda, należałoby przyjąć, że naprawienie wyrządzonej mu krzywdy wymaga przyznania zadośćuczynienia w znacznie wyższej kwocie. Ustalona kwota stanowi bowiem tylko 60 % rocznych dochodów netto rodziców powoda odnotowanych w 2015 r. i

jest kilkakrotnie niższa od oszczędności zgromadzonych przez nich na rachunku bankowym na rok przed wypadkiem (k.112, 115).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ustalone w niniejszej sprawie uwzględnia ogrom cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez małoletniego powoda, szczegółowo opisanych przez Sąd I instancji. Trzeba podkreślić, że te cierpienia dotknęły kilkuletnie dziecko, które w dalszym ciągu odczuwa następstwa wypadku, i któremu trudno jednoznacznie wyjaśnić przyczyny tak poważnych zmian w jego życiu. Tylko dzięki ogromnej determinacji i staraniom rodziców, zwłaszcza matki, długotrwałe następstwa wypadku zostały w znacznym stopniu ograniczone. Jednakże w dalszym ciągu istnieje niepewność co do wpływu tych następstw na stan zdrowia powoda w przyszłości. Ł., który przed wypadkiem był wesołym, rezolutnym, zdrowym i sprawnym chłopcem, w wyniku następstw wypadku zmienił się; stał się chłopcem lęklwym i nadpobudliwym. Aktualnie ma poważne problemy z koncentracją i płynnym przyswajaniem wiedzy. W jego przypadku najbliższa przyszłość łączyć się będzie nie z beztróskim dzieciństwem, lecz także z koniecznością poddawania się kolejnym zabiegom rehabilitacyjnym, mającym na celu, jeśli nie wyeliminowanie, to zminimalizowanie wszystkich następstw wypadku. W przeciwnym razie powód może w przyszłości odczuwać dyskomfort czy też zahamowania w kontaktach ze zdrowymi i sprawnymi rówieśnikami. Stwierdzone urazy mogą w przyszłości rzutować na przyszły rozwój i samoocenę powoda. Stąd zarzuty pozwanego kwestionujące zasadność przyznania mu zadośćuczynienia przenoszącego kwotę 69.000 zł należy uznać za chybione.

W przekonaniu Sądu zasądzona kwota nie może być traktowana, jako zawyżona. Już tylko przypomnieć należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 1 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 - zbiór Lex nr 56891). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58).

Takiego zarzutu (nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia) w sprawie niniejszej nie sposób rzeczowo i przekonująco uzasadnić.

Wypada też podnieść, iż subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Pozwala, bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, jednak postulat ten może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 czerwca 2016 r., VI ACa 1016/15, LEX nr 2076726).

W przekonaniu Sądu II instancji, zadośćuczynienie ustalone przez Sąd I instancji nie może być w żadnym razie traktowane jako nadmiernie wygórowane, w tym także na tle innych przypadków dotyczących osób małoletnich poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 października 2013 r., I ACa 327/13, LEX nr 1419098, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r., I ACa 135/14).

W kontekście treści zarzutów podniesionych przez pozwanego wypada też przypomnieć ugruntowany już w orzecznictwie pogląd powoływany również przez Sąd I instancji, że wielkości procentowe podane przez poszczególnych biegłych, czy też ich suma, gdy w grę wchodzi obrażenia różnych narządów bądź struktur, mają w procesie cywilnym znaczenie wyłącznie pomocnicze, ułatwiające ewentualnie Sądowi orzekającemu ocenę drastyczności skutków wypadku, natomiast nie są nigdy ani elementem koniecznym takich ustaleń biegłych lekarzy, ani nie

można im przypisywać jakiegokolwiek roli przesądzającej o wysokości zadośćuczynienia. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany "mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną", nie tylko w obliczu opisanych wcześniej, odczuwanych nadal cierpień fizycznych i psychicznych (w tym zaburzeń lękowych). Oczywiście dotyczy to również osoby, która ze względu na wiek (tak jak w niniejszej sprawie) nie zdaje sobie w pełni sprawy z rozmiaru doznanego uszczerbku i nie potrafi prawidłowo ocenić sytuacji, w której się znalazła. W takim stanie faktycznym należy zastosować zobiektywizowane kryteria oceny krzywdy, w relacji do indywidualnych okoliczności analizowanego przypadku. I ten postulat został prawidłowo zrealizowany przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał apelację pozwanego za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał w całości spór przez Sądem Apelacyjnym, stąd należało zasądzić od niego na rzecz powoda zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego, obejmujących wynagrodzenie i wydatki adwokata objęte spisem kosztów złożonym na rozprawie, który podlegał ocenie sądu na zasadach ogólnych (art. 233 k.p.c.).

Oceniając zasadność żądania zwrotu kosztów w wysokości ujętej w złożonym spisie Sąd Apelacyjny zważył, że wynagrodzenie adwokata stanowiące główny składnik tych kosztów odpowiada minimalnemu wynagrodzeniu adwokata ustalonemu na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Również sposób wyliczenia wydatków poniesionych przez pełnomocnika nie wzbudził wątpliwości, mając na względzie odległość, którą musiał przebyć w celu dotarcia na rozprawę.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji, na podstawie wskazanych przepisów.

(...)